

Cena egzemplarza zł 5

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120  
przez roznościciela zł 130

# KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna PKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Sroda, dnia 2 listopada 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 302

## Krwawe zajęcia we Włoszech Policja strzela do bezrobotnych chłopów

W POBLIŻU Crofene w prowincji Catanzaro doszło do krwawych zajęć. Policja uzbrojona w broń automatyczną, zaatakowała bezrobotnych chłopów którzy zajęli część ugorów należących do markiza Berlingeri. Policjanci usiłowali przemocą usunąć z pola zgromadzonych chłopów, a następnie otworzyli ogień z broni ręcznej. Dwóch bezrobotnych chłopów zostało zabitych, 21 ciężko rannych.

W sąsiedniej wsi Ciro chłopci osiągnęli zwycięstwo. 2 tysiące wieśniaków, wyposażonych w dziesiątki worków z ziarnem do siewu, zajęło odłogi należące do barona Zito i hrabiego Siciliani. Mimo ataku karabinierów, chłopci nie ustąpili z zajętych terenów i przystąpili do orki. Podobny sukces odnieśli chłopci w Verzino i Mauro-Marchesano, gdzie obszarnicy zawarli układ z robotnikami rolnymi, oddając im pod uprawę około 300 hektarów ziemi leżącej odłogiem.

## Wielka manifestacja pokojowa w Rzymie z udziałem członków egzekutywy SKOP

W NIEDZIELĘ po południu odbyła się na placu San Giovanni in Laterano wielka manifestacja przeciwko wojnie. Wzięło w niej udział około 100 tysięcy mieszkańców Rzymu, którzy przybyli powitać członków egzekutywy Światowego Kom. Obróńców Pokoju.

Wicewodzie przewodniczył sekretarz włoskiej partii socjalistycznej Nenni, który w imieniu narodu włoskiego powitał delegatów egzekutywy Światowego Kom. Obróńców Pokoju.

Następnie wygłosił przemówienie prof. Joliot-Curie, który w imieniu ludzi nauki ostro potępił zamysły koł rządzących USA, które pragną wykorzystać energię atomową dla celów wojennych. Niecnam planom amerykańskich podlegaczy wojennych mówca przeciwstawił stanowisko Zw. Radzieckiego, który popiera badania nad energią atomową dla celów pokojowych i dobra ludzkości.

Następnie przemawiali witali gorącymi oklaskami delegaci: Niemiec Demokratycznych, francuski katolicki oraz wybitny pisarz radziecki Fadiejew.

Egzekutywa Światowego Kom. Obróńców Pokoju kontynuowała obrady w poniedziałek przy drzwiach zamkniętych.

## Uchwały episkopatu rzymsko-katolickiego w Czechosłowacji

AGENCJA prasowa CTK donosi, że episkopat rzymsko-katolicki rozesłał do księży w Czechosłowacji okólnik, zawierający treść uchwał, jakie zapadły na konferencji biskupów w dniu 21 października br. Powołując się na powyższe uchwały, episkopat zaleca księżom, aby przyjmowali uposażenia państwowe w myśl nowej ustawy kościelnej i złożyli wymaganą przez ustawę przysięgę wierności wobec państwa.

## Depesze kondolencyjne po śmierci znakomitego poety czechosłowackiego

ZWIĄZEK pisarzy czechosłowackich w komunikacie, ogłoszonym po zgonie Fr. Halasa, jednego z najwybitniejszych poetów czechosłowackich, stwierdza, że zmarły położył wielkie zasługi dla rozwoju literatury czechosłowackiej. Jako znakomity tłumacz dzieł Mickiewicza, Fr. Halas oddał wielkie usługi sprawie zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

W związku ze śmiercią wielkiego poety, pisarze radzieccy Fadiejew i Erenburg przesłali depesze kondolencyjne zw. pisarzy czechosłowackich. Małżonka zmarłego poety złożyła kondolencje przedstawicielom życia politycznego i kulturalnego z prz. im. Republiki Czechosłowackiej K. Gottwaldem na czele.

## Przemówienie min. Wyszyńskiego na komisji politycznej ONZ Inspiracja USA i Anglii przyczyną żądań terytorialnych Grecji

KOMISJA POLITYCZNA ZGROMADZENIA GEN. ONZ ROZPATRYWAŁA RAPORT KOMISJI KONCYLIACYJNEJ I RAPORT TZW. „KOMISJI BAŁKAŃSKIEJ” W SPRAWIE GRECKIEJ.

Obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński, który stwierdził, że „ukoronowaniem” pracy utworzonej wbrew zasadom Karty ONZ „komisji bałkańskiej” jest projekt rezolucji, zgłoszonej przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Australię i przedstawiciela klikli Kuomintangu.

Jeżeli chodzi o raport komisji koncyliacyjnej, to stoją przed nią po dzień dzisiejszy dwa kluczowe dla sprawy greckiej problemy: problem pierwszy — terytorialny, problem drugi — sytuacja wewnętrzna w Grecji.

Min. Wyszyński przedstawił historię stosunków Grecji z jej północnymi sąsiadami, wskazując, że już w roku 1946 Tsaldaris wysunął na paryskiej konferencji pokojowej

na skutek inspiracji anglosaskich, szereg roszczeń terytorialnych pod adresem Bułgarii i Albanii.

Związek Radziecki proponuje jasną formułę pokojową, zamykającą drogę wszelkim roszczeniom terytorialnym: Albania i Grecja winny uznać swą obecną granicę, jako ostateczną.

Niektórzy twierdzą — powiedział min. Wyszyński — że bronimy tu jakiejś „starej teorii”, jakoby granice państw były wieczne. Ta bardzo „stara teoria” jest ściśle związana z zasadą prawdziwej niepodległości i rzeczywistej integralności terytorialnej. Delegaci USA i W. Brytanii pragnęli, aby rząd ateński mógł nadal prowadzić pod protektorem komisji koncyliacyjnej akcję, domagającą się „zmiany granicy” z Alba-

nią. „Zmiana granicy” oznacza tyle, co usankcjonowanie zaboru cudzych ziem.

Chodzi o to — podkreślił z naciskiem Wyszyński — aby stworzyć tego rodzaju stosunki dobrosąsiedzkie, które wykluczałyby nawet cieniutki zabór ziem.

Jeżeli nie osiągnięto porozumienia w sprawie granicznej, to li tylko dlatego, że rząd jest inspirowany przez USA i Anglię. Wszak sam pan Mac Neil powiedział na trzeciej sesji Zgr. Gen. ONZ w Paryżu, że Anglia ma w Grecji swoje interesy strategiczne. To szczere przyznanie jest jeszcze jaskrawsze, aniżeli aspiracje terytorialne rządu ateńskiego, który jest w chwili obecnej w rękach swych zagranicznych protektorów marionetkową zabawką, choć zabawką niebezpieczną.

Albania chętnie podpisze, że nie ma żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Grecji. Grecja nie podpisze analogicznego oświadczenia, bo podlegają ją Stany Zjednoczone i W. Brytania.

Następnie min. Wyszyński przedstawił omówienie sytuacji wewnętrznej w Grecji, rozprawiając się z tezą anglo-amerykańską, iż problem ten rzekomo nie leży w kompetencji komisji koncyliacyjnej. Min. Wyszyński powołał się na pismo przewodniczącego komisji koncyliacyjnej, szefa delegacji australijskiej Evatta, który w piśmie z 21 maja 1949 r. wystosowanym pod adresem min. spraw zagr. ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji stwierdził, że problem polepszenia panujących między Grecją i jej północnymi sąsiadami stosunków pozostaje w ścisłej łączności z problemem zakończenia wojny domowej w Grecji.

Min. Wyszyński podkreślił, że na tzw. „sprawę bałkańską” składa się zarówno sytuacja wewnętrzna Grecji jak i jej stosunki z państwami sąsiednimi, i że między tymi zagadnieniami istnieje związek organiczny. Związek Radziecki nieraz wskazywał, że podstawową przyczyną sytuacji, która powstała w samej Grecji jak i na jej pograniczu — jest walka pomiędzy narodem greckim i popieraną przez koła reakcyjne USA i Anglii rodzimą reakcją grecką.

W raporcie „komisji bałkańskiej” stwierdza się, że wycofywanie się partyzantów greckich w stronę terytorium albańskiego stanowiło często powód do incydentów na pograniczu. Łączność obu zagadnień jest tu zupełnie wyraźna.

Wprawdzie skończyły się boje pod Grammos i w rejonie Vitsi, lecz czy nie toczą się obecnie boje pomiędzy partyzantami i oddziałami armii ateńskiej w wielu, być może we wszystkich rejonach ładu greckiego? Czy nie toczą się obecnie walki w Rumelii, Epirze Tesalii Macedonii, Tracji i w szczególności w rejonach Agrafa, Solion, Zagoria, Pagania, Olimp, Kosowo, Ksanti, Paramition — czy nie toczą się one i teraz?

W komunikacie z 24 września br. sztab greckiej armii rządowej stwierdza, że armia i żandarmeria kontynuują w całym kraju operacje wojenne w celu całkowitego przywrócenia władzy państwowej.

A więc — stwierdza min. Wyszyński — władza państwowa na terytorium całego kraju jeszcze nie istnieje, jeszcze „jest przywracana” i w całej Grecji toczą się boje, o kto-

(Ciąg dalszy na stronie następnej)



## Święto Umarłych

Dziś, w dniu Święta Umarłych, myśli żywych biegną ku tym, co odeszli, łącząc się z nimi w pojętym misterium smutku, cierpienia i chwały. Choć już po

społeczna. Z niezachwianą wiarą w lepsze, szczęśliwsze jutro ludzkości, w zwycięstwo prawdy i postępu, oddawali oni swe ostatnie tchnienie. Nie wątpili, że ci, którzy przeżyją, wypełnią ich testament.



raz piąty od zakończenia drugiej wojny światowej święcimy ten dzień, echa lat grozy i śmierci kładą nadal głębokie piętno na symbolice Dnia Zaduszne-go. Lecz też nie przędko otrze czas żyz milionom rodzin, którym moloch wojny wydał najbliższych. Długo jeszcze unosić się będą w powietrzu popioły z pieców krematoryjnych, długo jeszcze będzie wyorywał pług kości bohaterów.

Pamiętamy i nie zapomnimy... Pamiętamy potworne ruiny i zgłiszczą, w jakie zmieniła wojna niegdys tętające życiem i pracą miasta. Pamiętamy grozę katowni Gestapo i obozów koncentracyjnych, przedśmiertny krzyk mordowanych podczas pacyfikacji dzieci i matek. Dzwonią nam jeszcze w uszach odgłosy salw plutonów egzekucyjnych. Pamiętamy straszliwe żniwo śmierci na polach bitewnych i długie szeregi bezimiennych mogił, rozrzuconych po lasach i stepach od Stalingradu po Atlantyk, od Narwiku do pustyni Libijskiej, na ziemi chińskiej i wyspach dalekiego Pacyfiku.

Nie zapomnimy wielkiego testamentu milionów poległych, pozostawionego do wypełnienia żywym. Wszak kładąc swe życie na szali zwycięstwa, wierzyli oni, iż z krwi ich narodzi się nowy świat. Świat — w którym zapanuje pokój, wolność i sprawiedliwość

nych celów chcieli by pogążyć świat w otchłań wojny, umarli rzucają potężne słowo: Nie. Słowo — nie — jest na ustach wszystkich ludzi żyjących, którzy odrzucili po wojnie broń i dziś budują świat lepszy, wolny i sprawiedliwy, bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Niechaj dziś, w dniu Święta Umarłych, gdy miliony ogni zapłonę na cmentarzach całego świata, w sercach wszystkich ludzi dobrej woli rozgorzeje nowym, jeszcze potężniejszym ogniem pragnienie zniszczenia tego, w co wierzyli ci, którzy odeszli. Niechaj to święto zbratania umarłych z żywymi, będzie dniem przysięgi, że wielki testament tych, którzy złożyli swe życie na ołtarzu wolności, pokoju i postępu — będzie wypełniony do końca.



## Komunikat Min. Handlu Wewn.

W ZWIĄZKU z pogłoskami, rozslęwanymi na niektórych terenach kraju o rzekomej podwyżce cen pewnych artykułów jak cukier, spirytus, mydło, węgiel, zapalki, sól — Min. Handlu Wewn. stwierdza, że pogłoski te są absolutnie kłamliwe i są świadomie rozsiewane przez wrogi, reakcyjne, antypaństwowe czynniki.

## Protokół o wymianie handlowej między Polską a Szwecją

W SZTOKHOLMIE parafowany został protokół regulujący wymianę towarową między Polską a Szwecją na okres do 31 października 1950 roku. Zgodnie z porozumieniem eksport Polski do Szwecji obejmuje w tym okresie towary na sumę 265 milionów koron, zaś import ze Szwecji na sumę 200 milionów koron, w tym import na sumę 100 milionów koron z dawnych zamówień inwestycyjnych. Z różnicy między eksportem a importem w wysokości 65 milionów koron, 20 milionów zostanie użytych na pokrycie dawnych zobowiązań polskich, zaś 45 milionów koron Szwecja ma wyrównać w wolnych dewizach.

Polska w ramach umowy dostarczy Szwecji m. in. węgla i koksu, 3200 ton cukru, żelaza handlowego, chemikali, tekstylii itd.

Import ze Szwecji obejmie m. in. rudę żelazną, koncentraty cynku, różne maszyny, celulozę, bydło rozpłodowe, wyroby z żelaza i stali, maszyny biurowe itd.

## Przemówienie min. Wyszyńskiego

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

rych mówi sztab generalny greckiej armii rządowej.

Min. Wyszyński z naciskiem podkreślił, że propozycje radzieckie zmierzają do całkowitej normalizacji problemu greckiego. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego greckiego organu, w skład którego weszłyby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedynego mocarstwa niezainteresowanego.

Wiadomo — powiedział min. Wyszyński — że Anglia i Stany Zjednoczone są stronami zainteresowanymi, bo mają w Grecji kapitały, bo mają w Grecji wojsko, bo mają tam pożyczki i plan Marshalla.

Uważamy — powiedział Wyszyński —

# Uroczysta akademія w Państw. Teatrze Polskim w 200 rocznicę urodzin Johanna Wolfganga Goethego

Cały postępowy świat kulturalny składa hołd pamięci wielkiego humanisty, poety i myśliciela Johanna Wolfganga Goethego, w 200 rocznicę jego urodzin. Stolica Polski uczciła pamięć twórcy „Fausta” na uroczystej akademii, zorganizowanej staraniem Zw. Literatów Polskich w Państwowym Teatrze Polskim.

Akademii poprzedził wykonany przez orkiestrę Państwowej Filharmonii motyw z IX Symfonii Beethovena. Zagaił uroczystość prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski, który po krótkim przemówieniu powitał wśród oklasków publiczności

przybyłych na uroczystość wybitnych przedstawicieli postępowej myśli i kultury niemieckiej.

Po przemówieniu powołane zostało prezydium akademii, po czym zabrał głos kier. wydz. zagranicznego, KC PZPR — Ostap Dłubiński, mówiąc o Goethem, jako o szermierzu niemieckiej myśli postępowej, która dzisiaj dopiero odnalazła drogę do szerokich mas ludu niemieckiego.

Mówca przypomina m. in., że 200-lecie urodzin Johanna Wolfganga Goethego, jednego z największych poetów i myślicieli świata, zbiegło się z przełomowym wydarzeniem w dziejach narodu niemieckiego, z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dziś słuszną myśl polityczną i zorganizowaną wra ludu niemieckiego, ucieleśnioną w Niemieckiej Republice Demokratycznej dokonuje odrodzenia narodu dla którego nieśmiertelne dzieła Goethego staną się wielką pomocą. Teraz dopiero jego humanizm, jego pogarda dla nacjonalizmu, jego ideały braterstwa narodów, jego miłość wolności — staną się własnością całego ludu niemieckiego.

W tym dziele odrodzenia niemieckiego Republika Demokratyczna może liczyć na pełne poparcie klasy robotniczej Polski i całego ludu polskiego, albowiem jej wrogowie są naszymi wrogami a przyjaciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Związek

## Sport

### PORAZKA JUNIORÓW POLSKICH

W międzypaństwowym meczu piłkarskim juniorów, rozegranym na stadionie „Slavii” w Pradze, Polska przegrała z Czechosłowacją 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Fiktus w 70 min. gry.

### SKONECKI I PIĄTEK ODPADLI W CWIERCFINAŁACH

W TRZECIM dniu rozgrywek o puchar królewski w Sztokholmie obaj zawodnicy Skonecki i Piątek odpadli w ćwierćfinałach. Skonecki przegrał do Axelona 5:7, 3:6, zaś Piątek przegrał z Ekblomem 3:6, 6:1, 4:6. Obaj nasi zawodnicy dawali swoim przeciwnikom duże handicap.

## 10-ty dzień procesu Hildebrandta

W 10 dniu procesu przeciwko przestępcom hitlerowskim Hildebrandtowi i Henzemu sąd wysłuchał dalszych wyjaśnień oskarżonych oraz biegłego prof. Pospieszalskiego.

M. in. oskarżony Hildebrandt składał wyjaśnienia w sprawie obozu w Stutthofie. Chodziło przede wszystkim o ustalenie w jakim stopniu Hildebrandt jako wyższy dowódca SS i policji w obrębie tzw. prowincji Gdańska i Prus Zachodnich był odpowiedzialny za to, co działo się w obozie i jakie były jego kompetencje w tym kierunku.

Hildebrandt w dalszym ciągu udzielał wykrętnych wyjaśnień, starając się zrzucić na siebie odpowiedzialność za swoje zbrodnie.

Joanna nie odejście od Piotra — zamknął w sobie swą miłość, lecz Piotr wiedział, że płonęła w nim wciąż i że nie dawała mu spokoju. W tym okresie panowały między nimi chłodne, nieprzyjemne stosunki. Borowiec w milczeniu obserwował Joannę, śledząc ją, snuł się za nią, jak nieodstępny, uprzykrzony cień.

Po śmierci Joanny i po rozbiciu oddziału spotkali się tylko raz jeden. W Lublinie. Nie padło wówczas żadne słowo na ten temat. Później Piotr wyjechał. Ktoś mu powiedział, że Borowiec szukał go następnie po całym mieście, ale do spotkania między nimi już nie doszło.

Teraz, siedząc w mieszkaniu Tymona Guły, nie jest Piotr w stanie przypomnieć sobie, dlaczego wówczas nie spotkał się z Borowcem. Przecież już wtedy nie było między nimi żadnych zadrążeń. Odeszła Joanna, a wraz z nią odeszły wszystkie dzielące ich sprawy, zgasły wzajemne żale i uprzedzenia. Śmierć oddziału oczyściła atmosferę. Zbliżyła ich nawet. Bo przecież i Łukasz i Piotr byli-kiedyś w jednym oddziale, w oddziale, który prawie całkowicie rozbito, z którego pozostało zaledwie kilku ludzi.

A to łączy. Wspomnienie wspólnych marszów, wspólnych walk, wspólnych zwycięstw i odwrotów, zbliża ludzi i zaciera wszelkie, dzielące ich kiedyś sprawy. Silniej łączą dni trudne i ciężkie, niż lata łatwego życia.

To, że Borowiec nie brał wówczas bezpośredniego udziału w akcji, gdyż w tym czasie opuścił oddział na kilka dni — też niczego nie zmieniało. Był przecież jednym z nich.

„Widać było, że przyszła do Borowca fala wspomnień. Rozparł się wygodnie na krześle, przymrużył oczy, jakby wpatrując się w jakiś daleki, zamglony obraz i ciągnął cicho:

— Jeszcze dzisiaj żałuję, że wtedy nie byłem z wami. Możesz mi wierzyć, lub nie, ale żałuję. Myślę nawet, że potrafisz zrozumieć dlaczego...”

Zrobił znaczącą przerwę i uważnie przyjrzał się Piotrowi. W izbie było cicho, senny Tymon obojętnie przysłuchiwał się rozmowie. Na stole leżała pusta, przewrócona butelka, wały się skórki od wędlin, kawałki

jęcego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen i kładzie kres przelewom krwi w Europie, uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata, są wielką dobrą nowiną dla wszystkich ludów Europy.

Jeśli dziś mówimy — powiedział ob. Dłubiński — o perspektywach odrodzenia moralnego Niemiec po straszliwych latach rządów hitlerowskich, zwracamy wzrok ku postaci Goethego, jako symbolu zdrowia moralnego i twórczych sił Niemiec.

Na zakończenie części oficjalnej akademii zabrał głos członek delegacji niemieckiej, znakomity pisarz Johannes Becher.

## ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalisko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 [łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego]. O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha [podając ich dokładne adresy] prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
865.	Prof. R. Cebertowicz — Gdańsk, Politechnika	1.000	wzywa: prof. inż. Stanisława Hückela, prof. inż. Stanisława Obmińskiego, adj. inż. Sielskiego, adj. inż. Władysława Wędzińskiego, adj. inż. Pawła Stowianko, asyst. mgr Jadwigę Chruściel, asyst. mgr Ewę Bukowińską, prof. dr Si. Rydlewskiego, asyst. inż. R. Kazimierzczaka — wszyscy Gdańsk, Politechnika, inż. M. Hryniewieckiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Pniewskiego 5], inż. Karola Zielińskiego, [Gdańsk-Wrzeszcz, Pniewskiego 5].
866.	noś. Emil Daniec — Białą Krakowską	500	
867.	ks. prob. Wojciech Gózwczewski — Jastarnia	300	
868.	dr Bolesław Hryniewiecki — Gdynia	500	
869.	Aniela Peksa — Bydgoszcz	100	
870.	Ignacy Ruciński — Bydgoszcz	500	
871.	Edward Szymański — Mochle	300	wzywa: Jana Ciuryśia, kier. Okr. Mleczarni w Wojnowie, Ludwika Grendę, admin. maj. PGR w Osowcu, Majewskiego, admin. maj. Zakt. Dośw. [Wojnowo], Jana Pielenia, admin. Śr. Szk. Roln. [Siczenko], Jadwigę Łasową, prez. KGW [Siczenko].
872.	Edmund Ruszczyński — Gdynia — Orłowo	500	wzywa: Witolda Górskiego, st. ofic. S/S „Śląsk” [Gdynia-Orłowo, Inżynierska 118], J. Urbanka, st. mechanika S/S „Śląsk” [Gdynia-Orłowo, Wrocławska 123].
873.	Stanisław Wisniewski — UP Toruń 1	100	wzywa: Władysława Wasikowskiego [UP — Toruń 1], Barbarę Wojciechowską [UP — Toruń 1].
874.	Wiktor Cybula — Toruń	500	wzywa: Jana Balcera, kier. Izby Adwokackiej [Toruń, Kościuszki 19], Maksymiliana Zielińskiego [Toruń, Szeroka 19], Pawła Billerta [Toruń, Szeroka 23], Edmunda Jamiołkowskiego [Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8].
875.	Papierski, kier. UPT Strzelewo	300	wzywa: Puzowskiego, zawiadowcę stacji [Strzelewo], Andrzeja Mnichowskiego, dyr. PGR [Strzelewo], Bronisława Kubiaka [Strzelewo], Bernarda Woźniaka [Strzelewo], Józefa Szwedę, kier. gorzelni [Strzelewo].
876.	Mariań Walentyn — Wyrzysk	500	wzywa: Józefa Wróblewskiego, przew. PRN [Wyrzysk].
877.	dzieci klas V, VI i VII szk. podst. Skarlin pow. Nowe Miasto	1.600	wzywają: szkoły podstawowe w: Łąkorzu, Krotoszyńcach, Wonnle, Jamielniku, Gryzlinach, Lekarach, Radomnie, Chroślu, Wawrowicach, Nowym Mieście n/Drw. i Lubawie.



17

Właściwie to chyba nigdy nie byli przyjaciółmi. Poznali się u Topora. Gdy Piotr przyszedł do oddziału był już tam kapral Lis, szczupły, niesympatyczny partyzant, chodzący zawsze w jakiejś zniszczonej, połatannej kurtce. Złączyło ich wspólne życie, wspólny trud. Prawdę mówiąc, to jednak nie przyjaźnili się nigdy. Borowiec miał swe własne towarzystwo, z którym wciąż trzymał się razem, stronił od innych ludzi z oddziału. Nieodstępni jego druhami byli Sasza Michcik i dwaj młodzi ludzie z Lublina, którzy na krótko przed walką na folwarku opuścili oddział Topora. W oddziale nie miał Borowiec dobrej opinii. Nie lubiał go ani Topór, ani żaden z oficerów. Kilkakrotnie już chciano go wywalić, bo zachowywał się niesubordynowanie, bagatelizował rozkazy, potrafił na kilka dni ginąć z oddziału, wędrować jakimś tylko sobie znanymi ścieżkami, a potem wracać bez słowa usprawiedliwienia.

Nie lubiał go i Piotr. Właściwie to nie miał przeciwko niemu, żadnych konkretnych zarzutów, nie mógłby powiedzieć, że Borowiec zachowywał się w stosunku do niego gorzej, niż w stosunku do innych — ale nie było między nimi przyjaźni, takiej prawdziwej, męskiej przyjaźni, jaka łączyła ludzi w partyzanckich oddziałach. Stała między nimi Joanna.

Zdziwił się bardzo Piotr, gdy dowiedział się któregoś dnia, że Borowiec po prostu oświadczył się Joannie. Sama mu to powiedziała, śmiejąc się przytem, ale po chwili zgasł jej śmiech. Borowiec nie był człowiekiem, z którego uczuć można byłoby drwić. Gdy jego kilkakrotne próby nie dały rezultatu, gdy zorientował się, że

chleba, niedopałki papierosów Wypita wódka sprawiła, że Borowiec — który zapewne pił już i uprzednio — oczy miał silnie zaczerwienione i ciemne wypieki na policzkach.

— Chciałem być wtedy z wami — powtórzył — choć bym pewnie stamtąd nie wylazł...

Piotr wiedział, że Borowiec myśli w tej chwili o Joannie. I może to spowodowało, że poczuł chęć zwierzenia się Łukaszowi ze swych kłopotów, ze swej wielkiej rozterki.

— Na pewno by, niczego nie zmienię — powiedział stłumionym głosem. — Nikomu byś nie pomógł. I jej też...

Borowiec potrząsnął głową. Długo spoglądał Piotrowi w oczy.

— Kto wie, Piotrze, kto wie! Nigdy nie można niczego z góry przewidywać!

Wiatr uderzył w szyby nagle, nieoczekiwanym podmuchem. Wszysey trzej jednocześnie spojrzeli w okno. Było ciemno. Za nim czaiła się wietrzna, niedobra noc. Gdzieś od skraju wsi dobiegł płaczący skowyt psa. Zupełnie, jakby człowiek płakał...

— Paskudna noc — mruknął Tymon

Wstał, podniósł przewróconą butelkę i wyszedł do sąsiedniej izby. Zostali sami.

W ogrodzie zerwał się wiatr, słychać było, jak gwałt drzewa i trzepotał w gałęziach. Głuszył daleki, lamliwy skowyt, który biegnąc przez ciemność, gasł i ponownie nabierał mocy, brzmiał jak jakaś żalonna skarga, jak pełne bólu wołanie, jak czyszy płacz.

I nagle obudziło się coś w Piotrze. Odżyło, rozbudzone wiatrem i dziwnym, żalonym głosem, płynącym z mroku. Przesłoniło coś oczy.

Całym wysiłkiem zachowując równowagę, wyteżał wzrok aż do bólu. Ale gmatwały się obrazy, pokój kłótył przed oczami...

„Oto siedzi na wprost niego Borowiec. Ten sam Łukasz Borowiec, co i dawniej. Nie się nie zmienił. Siedzi w izbie Tymona, w izbie, w której siadywali przecież nieraz wspólnie z Łukaszem z Toporem, z Czarum. Wspólnie z Joanną.



LUSA z Poznania

„Odrzucamy formalizm w sztuce“  
Stolica Wielkopolski po wielkim zjeździe  
pedagogów i młodzieży  
Wyższych Szkół Artystycznych



Poznań, w listopadzie.  
Wielkie popisy Państwowych Wyższych Szkół Artystycznych, jakie odbywały się w Poznaniu zostały zakończone.  
Rektorowie, profesorowie i młodzież przybyła na popisy już się rozjechała do swych uczelni i podjął tam swój codzienny trud artystyczny.  
Życie Poznania wróciło do swych dawnych form ułożonego porządku i scharmonizowanej pracy.  
Tydzień, jaki artyści i młodzież artystyczna z całej Polski przeżyła w Poznaniu, nie minął bez wrażenia. Mamy odwagę twierdzić, że miniony tydzień w Poznaniu traktowany będzie w późniejszym życiu artystycznym i kulturalnym jako zjawisko, które zamknie jeden okres naszego życia artystycznego, a otworzy drugi — nowy.  
Nowy — ale nie nieznan. Deklaracja ideowa, jaką przyjęto przez aklamację na drugim plenarnym posiedzeniu Konferencji Pedagogicznej i młodzieżowej jasno wytycza nowe drogi życia artystycznego, a zwłaszcza programy uczelni artystycznych wszystkich sfer.  
Deklaracja ta stwierdza zupełnie wyraźnie: „odrzucamy formalizm w sztuce, jako przejaw ginącej kultury świata kapitalistycznego, usiłującą w kontemplacji formy znaleźć schronienie przed prawdą nowego człowieka i jego sztuki. Odrzucamy abstrakcyjną deformację przyrody i zjawisk ludzkich. Odrzucamy amoralną postawę pisarzy obozu imperializmu wieszczących katastroficzną bezsilną czułość wobec wojny, nędzy, bezrobocia i upadku świata“.

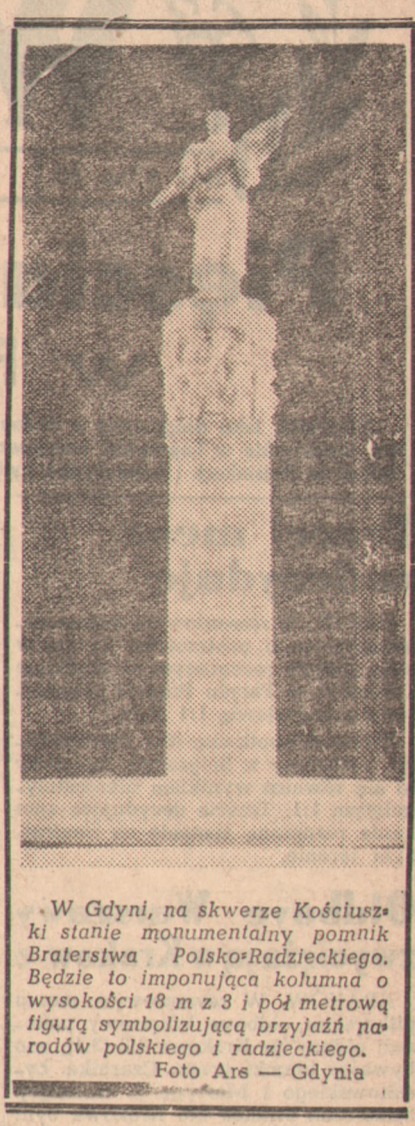
ten eksperyment nazwali sportowcy, spowodował, że powzięta została myśl zorganizowania takich odizolowanych ćwiczeń także i w innych dziedzinach sztuki. Stąd mowa o „Łagowie kompozytorskim“, o „Łagowie instrumentalistów“ itd.

Mimo zakończenia popisów poznańskich pozostała jeszcze w Poznaniu wystawa uczniów wszystkich szkół plastycznych, która została przedłużona o tydzień, bo nieprawdopodobnie jest, by 5.000 eksponatów uczniowskich można było obejrzeć i zapoznać się z nimi przy jednorazowym przejściu przez sale wystawowe.

Wystawa poznańska przedłużona została o cały tydzień, po czym ma zostać przewieziona do Warszawy. Zaplanowane jest jak najwięcej ludzi z tak zorganizowaną wystawą szkolną ma swe duże znaczenie. Ale wystawa szkół plastycznych bez konferencji poznańskiej traci swe tło, traci swój sens dydaktyczny. Jeżeli w dodatku weźmiemy pod uwagę, że istnieje projekt przewiezienia tylko części wystawy, to jeszcze bardziej należy wątpić w spełnienie jej celu.

Konferencja poznańska została zakończona. Zamknięty dyskusje prowadzone na poszczególnych sekcjach, zamknięty popis instrumentalistów spośród młodzieży szkół muzycznych, uciążliwa „Młoda Gwardia“ szkół teatralnych, zamknięta także muzyka młodych kompozytorów. Ale nie wszyscy wyjechali. Pozostała garstka speców-pedagogów, którzy tezy zawarte w deklaracji przerabiają na formy życia codziennego. Obrady tej komisji jeszcze trwają. Wynik ich wprowadzony zostanie w czyn w niedługim czasie.

Wielkie przeżycie artystyczne rozgrywane się przez cały tydzień w Poznaniu dla całej Polski należy już do przeszłości. Nie od rzeczy więc będzie pomyśleć i o tych, którzy realizowali owe przeżycie, o tych, którzy zalecenia ogórne wprowadzali w czyn. Komitet organizacyjny, jaki działał w Poznaniu a złożony z rektorów wyższych uczelni artystycznych w Poznaniu, bibliotekarza Państw. Teatru Polskiego i naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Popisów dr. Kazimierza Malinowskiego zda egzamin, czego jak najlepszym dowodem słowa uznania, jakie padły zarówno z ust ministra Dybłowskiego jak i wicemin. Sokorskiego. Egzamin wypadł bardzo dobrze. Daliśmy jeszcze raz dowód naszych zdolności organizacyjnych.  
H. S.



W Gdyni, na skwerze Kościuski stanie monumentalny pomnik Bractwa Polsko-Radzieckiego. Będzie to imponująca kolumna o wysokości 18 m z 3 i pół metrową figurą symbolizującą przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego.  
Foto Ars — Gdynia

Historia cmentarza na Powązkach w Warszawie

Cmentarz Powązkowski w Warszawie założono w 1790 r. dn. 4 listopada. Pierwszy grunt na ten cel ofiarował Melchior Sępowron-Szymanowski starosta kłonowski. Do tej fundacji dołączyli się jeszcze bracia jego oraz inni członkowie tej rodziny. Pamiątką tej fundacji jest pomnik kamienny z herbem i stosownym napisem w pobliżu katakumb. Złożone tam były ciała kilku pokoleń rodu Szymanowskich, a między innymi słynny w swoim czasie szambelan i poeta — autor „Święty Wenery w Knidos“.

Król Stanisław August postawił wedy kościółek na Powązkach pod wezwaniem św. Karola. Kamień węgielny położono w sam dzień obrzędu poświęcenia cmentarza 20 maja 1792 r. Król umyślnie zjechał wtedy na Powązki, wysłuchał pierwszego nabożeństwa, podczas którego wygłosił kazanie ks. Stejan Bogdanowicz.

W półtora roku potem drugie, smutne nabożeństwo ściegnęło na Powązki liczne tłumy. Było to 6. 11. 1793 r. Księża z 3 parafii: św. Jana, NP Marii na Nowym Mieście i św. Andrzeja, dla których to parafii założono ten cmentarz, odprawili nabożeństwo żałobne za dusze, spoczywające na cmentarzu. Wigilie za zmarłych odbywały się w nowym kościółku św. Karola Boromeusza, na którym napisano, jako „chwalebna rzecz jest modlić się za zmarłych“, po czym procesja wyszła na cmentarz i obchodziła stację. Mszę żałobną śpiewał wtedy słynny uczony ks. Albertrandi, a ks. Bogdanowicz, kanonik honorowy wygłosił kazanie.

Po nabożeństwie przybył ks. prymas, który ofiarował kościółowi obraz bosztowny do wielkiego ołtarza, wyobrażający św. Patrona, pędziła ucznia Bacciarrellego — Józefa Wahla oraz drugi obraz, przedstawiający scenę porwania króla przez konfederatów, który właśnie blisko tego miejsca uciekł królowi pomoc ze stolicy, z prymasem pragnął, by o tym fakcie długo lata pamiętano na Powązkach. Nie upłynęło roku i sam arcybiskup — ostatni prymas Korony i W. Ks. Litewskiego Michał Jerzy Poniatowski zmarł i został pochowany na Powązkach w katakumbach. Od tego czasu kilka razy powiększono kosztem rządu ten cmentarz i rozszerzono katedrą. Ślady tego rozszerzania widoczne w odłamkach dawnych murów, które zastawiono tu i ówdzie dlatego jedynie, że mieszczą się na nich kamienie grobowe.

W ciągu 60 lat 5 razy powiększono cmentarz na Powązkach, a w r. 1822 otoczono go murem. Ostatni raz powiększono cmentarz w r. 1838. Wygląd cmentarza godnie odpowiada znaczeniu Warszawy: wszędzie mnóstwo artystycznie wykonanych pomników z kamienia, grobowce z marmuru i żelaza, na wielu z nich znacie przesyłki sztuki. Ależe szerokie, wysadzane drzewami oświetlają to piękne miasto zmarłych.

Spoczywają tam liczni ludzie wielkiej zdolności i zasług, tużcie sławy i czci narodowej. Wiele rodzin ma tam najdroższe swemu sercu pamiątki: rodziców, rodzeństwo, krewnych, przyjaciół i dobroczyńców, których próby często nawiedzają. Powązki nigdy nie są puste, choć na grobach życia, które rozpała tęsknotę i żal. Wielkim i maluczkim na świecie — tutaj kres wędrówki doczesnej...

KAZ. KWIATKOWSKI

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

FILM NA USŁUGACH MISJI  
Misjonarz O. van Haelst apostołuje w Kongo Belgijskim przy pomocy filmów. Urządził sobie ruchome kino, filmy sceny z życia wiejskiego Murzyńców, jak również z życia szkolnego i wyświetla te filmy w wioskach murzyńskich. Kino katolickie ma bawić, a równocześnie działa wychowawczo. Filmy europejskie nie nadają się tam, bo Murzyni sceny życia białych tłumaczą sobie opacznie i błędnie.

DZIAŁALNOŚĆ LEKARSKA MISJONARZA

O. Egidiusz Giraldi, misjonarz z Zakonu Braci Mniejszych, dyplomowany lekarz i specjalista od chorób ocznych, w ciągu jednego roku roztoczył opiekę nad 11 tysiącami chorych w założonej przez siebie klinice w Hankow (Chiny). Poza tymi uciążliwymi zajęciami kształcił jeszcze zakonnicze chińskie w zawodzie pielęgniarstwa.

Przemówienie posła Maciejewskiego w sprawie dekretu o utworzeniu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki ogłoszone na sesji sejmowej w dniu 28. X. br.

Wysoka Izbo!  
Dekret Rządu z dnia 16 sierpnia br., o przekształceniu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na Szkołę Główną Planowania i Statystyki, jest w historii naszego wyższego szkolnictwa niewątpliwie zdecydowanym krokiem naprzód w przygotowaniu wykwalifikowanych kadr fachowców do zadań planowej gospodarki.

Przekształcenie starej szkoły na typ nowej uczelni, dostosowanej do istoty potrzeb planowej gospodarki jest poza tym jeszcze jednym dowodem, który świadczy o głębokich i doniosłych przeobrażeniach, dokonanych w całości naszego życia.

Funkcjonowanie planowej gospodarki nie może odbywać się w dowolnych warunkach. Warunki, przy których ona może sprawnie działać, są ściśle określone. Wynikają one z praw postępowej myśli ekonomii politycznej, według której planów, harmonogramów i zegara — jedynie rozwijać się może.  
Postulaty z tym związane zmuszają,

obok entuzjazmu budownictwa, nie tylko do stosowania najwyższej techniki, najlepszych form organizacyjnych i zasad wydajności, ale zmuszają także do stworzenia odpowiedniej kadry planistów i ekonomistów, gruntownie — teoretycznie i praktycznie — obeznanych z zasadami i techniką prowadzenia aparatu planowej gospodarki.

Potrzeba kadr, celem pogłębienia metod planowania, daje się odczuwać już od dłuższego czasu.  
Rozwój uspołecznionego przemysłu, handlu, wzrost dyscypliny wykonania planu, konieczność usprawnienia niektórych dziedzin administracji, akcja oszczędnościowa, współzawodnictwo pracy, problematyka zabiegów badawczych, wszystko to wymaga wychowania nowych liczących zastępów kierowniczych, uzbrojonych w naukę o świadomy kierowaniu gospodarką, połączoną ze społecznym i politycznym wychowaniem.

Obok wielkiej pracy, która czeka w aparacie gospodarczym, czeka między innymi praca na odcinku uporządkowania podstawowych pojęć w dziedzinie normowania pracy, w dziedzinie kwalifikowania pracy, opracowania nowych metod sprawozdawczych i statystycznych, które pozwoliłyby na prawidłowe rozplanowanie, kontrolę i bilansowanie pracy społeczeństwa.

Chodzi tu o wypracowanie takich metod i takich form organizacyjnych, które byłyby zarówno dla kierownictwa gospodarki narodowej, jak i dla kierownictwa na niższych szczeblach, sprawnym narzędziem kontrolnym do podejmowania operacyjnych decyzji, celem usuwania nieprawidłowości i przeszkód.

Wypracowanie maksimum sprawnych form organizacyjnych będzie miało wielkie znaczenie zwłaszcza w bliskim już okresie planu 6-letniego — planu, który ma stworzyć podstawy pod ustrój sprawiedliwości społecznej, zagwarantować pokój i zapewnić ludziom pracy coraz to wyższy poziom kultury.

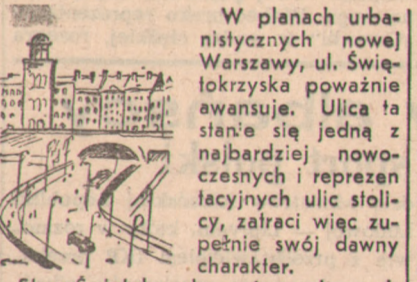
Zawodowo dobrze przygotowany planista lub ekonomista, umiejący w pełni wykorzystać naukowe zasady społecznej organizacji i kierownictwa, znający możliwości pełnego, technicznego wyzyskania urządzeń, maszyn i narzędzi stosowanych w ramach uspołecznionej, planowej gospodarki, będzie poważnym czynnikiem w podnoszeniu siły produkcyjnych we wszystkich dziedzinach, również na odcinku drobnej wytwórczości.

Im wyższy zaś poziom tych sił, sił człowieka i jego narzędzi — tym większe możliwości szybkiego podniesienia stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Dlatego też Klub Poselski Stronnictwa Pracy wita z pełnym uznaniem przedstawiony dekret i głosować będzie za jego zatwierdzeniem.

WIEŚCI ze STOLICY

Ulica antykwariatów ulicą instytucji publicznych  
Nowa Świętokrzyska w planach odbudowy



W planach urbanistycznych nowej Warszawy, ul. Świętokrzyska poważnie awansuje. Ulica ta stanie się jedną z najbardziej nowoczesnych i reprezentacyjnych ulic stolicy, zatraci więc zupełnie swój dawny charakter.  
Stara Świętokrzyska — to wąska, ruchliwa uliczka księgarni i antykwariatów. Wąskie sienie i ciasne podwórka, ciemne sklepiki z półkami zapchanymi książkami oraz mroczne antykwarialy, przyciągające uwagę miłośników starych księzek i przedmiotów, — to była część Świętokrzyskiej ul., od Marszałkowskiej do Nowego Świata.

dzięki przebiegu przez dawne domy Nowego Świata w kierunku Kopernika. Przy zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Kopernika stanie dobudowana część Pałacu Staszica, który wyznosi się w całej okazałości z otaczających go kiedys domów i stanie się dostępny ze wszystkich stron. Na drugim rogu, naprzeciw Pałacu Staszica, stanie wielki budynek szkolny, pod który buduje się już fundameny. Obok szkoły przebiegać będzie nowa, równoległa do Nowego Świata uliczka dla ruchu pieszego. Uliczkę tę od strony Świętokrzyskiej otwierać będzie artystyczna brama. Brama, służąc również za wejście do szkoły, otwierać będzie wejście do alei spacerowej, którą ozdobią zieleńce i rzeźby.

Wychodząca ze Świętokrzyskiej aleja spacerowa oddzielać będzie gmach szkolny od gmachu Polskiego Radia, który stanie frontem do Świętokrzyskiej. Jako uzupełnienie odbudowanego już, według starych planów Pałacu Zamojskich stanie wielki kompleks gmachów Ministerstwa Skarbu między ulicami: Świętokrzyską, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Czackiego i Traugutta.

Dzięki przebudowie Świętokrzyskiej i jej okolic znajdzie rozwiązanie plac przed Teatrem Polskim. Piękny budynek teatru, wciągnięty kiedyś między czynszowe kamienice, wydobyty został częściowo na widok przez zniszczenie sąsiednich kamienic. Obecnie zniknie ostatnia z kamienic. Kamieniczki zabytkowe przy ul. Karasia zostaną odbudowane.

Nowa Świętokrzyska stanie się nie tylko jedną z najbardziej nowoczesnych ulic śródmieścia stolicy, ale i ważną arterią, łączącą Wolę z Powiślem.

Poznań, któremu czynniki miarodajne powierzyły zorganizowanie konferencji i popisów zaczyna w ostatnim czasie coraz częściej w życiu artystycznym zajmować swe specyficzne miejsce. W czasie konferencji nieraz z ust wiceministra Sokorskiego padały słowa: „trzeba i na innych odcinkach życia artystycznego zorganizować „Łagów“, które byłyby może nie dla wszystkich całkowicie zrozumiałe. Skąd ten Łagów, małe miasteczko na Ziemi Lubuskiej, tak często doczekał się wymieniania? Okazało się, że „eksperyment“ łagowski dał swe wspaniałe rezultaty. W tamtejszym zamku zorganizowali historycy sztuki swój dom czasów zasadniczo jednak odmiennie pomyślany, niż wszystkie domy Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W roku ubiegłym w okresie wakacyjnym do Łagowa zaproszonych zostało szereg artystów-plastyków z całej Polski, którzy malując tam swe obrazy prowadzili równocześnie dyskusje na temat przyszłego rozwoju sztuki plastycznej. Rozpoczęła w Łagowie dyskusja na ten temat kontynuowana została na konferencji artystów-plastyków w Nieborowie i, nie mylmy się, doprowadziła do obecnych popisów Szkół Artystycznych i konferencji pedagogicznej w Poznaniu.

Drugi raz zwrócił na siebie uwagę Łagów znakomitymi wynikami naszych pianistów na konkursie Chopinowskim w Warszawie. Mało kto pamięta, że polscy uczestnicy konkursu zanim udali się do Warszawy spędzili dłuższy czas w Łagowie, gdzie przeprowadzili ostatnie przygotowania. Świetny wynik tego rodzaju „obozu kondycyjnego“, jakby





# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 5 Nr 40

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

2. 11. 1949

## Pięściarze zwyciężają w Finlandii 12:4

**HELSINKI.** Jako drugi mecz w Finlandii rozegrali pięściarze polscy spotkanie towarzyskie w Laperanta, odnosząc zwycięstwo 12:4. Polacy walczyli lepiej aniżeli w Helsinkach i kondycyjnie byli lepsi od Finów.

### Trzeci mecz zadecyduje

**PARYŻ.** W rewanżowym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata w piłę nożnej, rozegranym na stadionie Colombes w Paryżu Francja zremisowała z Jugosławią 1:1 (1:1).

Pierwsze spotkanie obu reprezentacji, rozegrane w Belgradzie, zakończyło się również wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Trzecie decydujące spotkanie rozegrane zostanie na neutralnym terenie.

### Oldboye Warszawy zwyciężają w Krakowie

**KRAKÓW.** W rewanżowym meczu piłkarskim oldboye Warszawy pokonał oldbojów Krakowa 3:2 (3:1), zdobywając bramki przez: Czarnika, Łysakowskiego i Martynę (z wolnego). Strzelcami bramek dla Krakowa byli: H. Reyman i Kępczyński.

## W Vitkovicach przegraliśmy z Czechosłowacją 0:2

W meczu piłkarskim pierwszych reprezentacji Polski i Czechosłowacji zwycięstwo, jak to już pokrótce podaliśmy wczoraj, odniosła drużyna Czechosłowacji, wygrywając 2:0 (0:0). Zwycięstwo to było całkowicie zasłużone i mogło wypaść w wyższym stosunku. Polacy przeciwstawili Czechom dużą ambicję, Czesi natomiast górowali zdecydowanie umiejętnościami technicznymi

## MIGAWKI Z POZNANIA

Poznań przez kilkanaście lat nie widział międzypaństwowego meczu piłkarskiego, nie więc dziwnego, że wielki stadion „Warty” zapelniał się kompletnie publicznością. W godzinach rannych można było widzieć na ulicach wielu ludzi ze składanymi krzesłkami pod ręką. Lepiej kiepsko siedzieć, niż dobrze stać. Kto wie, ile jeszcze razy będą ci miłośnicy piłkarstwa musieli dźwigać swoje krzesła, nim Poznań doczeka się reprezentacyjnego stadionu.

Dla Poznania jest szczególnie miłe, że mecz z Czechosłowacją wygraliśmy. Prestiż bowiem Grodu Przemysława był bardzo zaangażowany. W każdej formacji Polski B grał ktoś z poznańskich piłkarzy — i musimy przyznać, że właśnie poznaniacy wypadli w zespole najlepiej. Przecież i Skromny — bohater meczu — jest poznaniakiem.

Ponieważ Czesi grali w biało-czerwonych kompletach, Polacy wystąpili w niebieskich spodenkach i złotych koszulkach. Skromny miał koszulkę żółtą w czarne pasy i przy swoich znakomych paradkach rzucił się nie jak żbik, a jak... zebra.

Sędzia bułgarski Stojanov prowadził mecz obiektywnie i publiczność nie miała do niego szczególnych pretensji. Kiedy jednak podrywał rzucał wolny przeciw Polakom, jacyś niezadowoleni kibice zastanawiali się, jak się nazywa po bułgarsku kałosz. Na szczęście nikt nie podpowiedział, co pozwolimy sobie przypisać wyrobieniu sportowemu, a nie niezajomości języka bułgarskiego. Uratujemy tak honor polskich kibiców.

Polacy grali w złotych koszulkach, a piłka była również żółta. Niektórzy wysnuwali z tego wroźby, że będzie sprzyjała raczej Polakom. Nie zawiedli się. Piłka raczej jednak sprzyjała, bo mecz szczęśliwie wygraliśmy. (1)

Wyniki: w muszej Woźniak pokonał na punkty Grunmana, mając przez wszystkie trzy rundy wysoką przewagę; w kocięcej Grzywoc uległ na punkty Hytonenowi. Wynik ten krzywdzi Polaka, który był lepszy w II i III rundzie; w piórkowej Panke zwyciężył na punkty Tikainen. Była to najciekawsza walka dnia przeprowadzona przez obu przeciwników w bardzo żywym tempie; w lekkiej Debisz zwyciężył na punkty Tammelina. Debisz miał wysoką przewagę w pierwszej i drugiej rundzie, trzecia była wyrównana; w półśredniej Chychła pokonał na punkty Maleniusa. Wysoka przewaga Chychły przez wszystkie trzy rundy. Fin kończy walkę zupełnie wyczerpany; w średniej Cebulak przegrał przez lko. pod koniec III rundy z Finem Suominenem na skutek rozcięcia żuku brwiowego; w półciężkiej Flisikowski zwyciężył Torkera przez dyskwalifikację przeciwnika w III rundzie; w ciężkiej Szymura pokonał na punkty Wahlstroma. Walka bardzo ciekawa. Fin był w I rundzie na deskach, w III rundzie gong ratuje go od nokautu.

Widzów 4.000

### Nowe motocyklowe rekordy świata

**PARYŻ.** Motocykliści angielscy ustanowili pięć nowych rekordów światowych na torze Monthlery pod Paryżem. W jeździe 2-godzinnej Bell uzyskał przeciętną szybkość 162,6 km na godz., w jeździe 3-godzinnej Duke — 162,7 km na godz., a Oliver na dystansie 500 km miał przeciętną 162,7, podczas gdy w 4-godzinnej jeździe ten sam zawodnik osiągnął średnią szybkość 161,3 km na godz. Wszystkie te rekordy ustanowiono na Nortonach o pojemności silnika 350. ccm.

W kategorii maszyn o litrażu 1.500 ccm, Rossley na „Alta” ustanowił rekord światowy na 50 km ze startu za trzymanoje, uzyskując czas 14:48.

## Mistrzowie ZSRR w szermierce

**MOSKWA.** W zawodach szermierczych o mistrzostwo Związku Radzieckiego, rozegranych w konkurencji drużynowej i indywidualnej, startowało 16 zespołów z ponad 200 zawodnikami. Drużynowo pierwszym miejscem podzieliły się zespoły Moskwy i Leningradu, które zdobyły jednakową ilość punktów.

### 0 wejście do Ligi

W meczach piłkarskich o wejście do Ligi Kolejarz-Brda (Bydg.) pokonał Włókniarza (Częstochowa) 7:2 (3:1), a w drugim spotkaniu Kolejarz (Przemyśl) wygrał z Kolejarem (Olsztyn) 2:0 (1:0). Ostatecznie do II Ligi zakwalifikowała się Sial (Sosnowiec), Kolejarz-Brda (Bydg.), Włókniarz (Częstochowa) i Kolejarz (Przemyśl). Ostateczna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Sial (Sosn.)	8	13	26:8
2. Kolejarz (Bydg.)	8	9	24:15
3. Włókniarz (Częst.)	8	7	11:18
4. Kolejarz (Prz.)	8	7	10:17
5. Kolejarz (Olsztyn)	8	4	7:20

## EKS - Gwardia (Gd) 9:7 w meczu towarzyskim

**ŁÓDŹ.** W towarzyskim meczu pięściarskim EKS „Włókniarz” pokonał gdańską „Gwardię” 9:7. Spotkanie nie przyniosło spodziewanych emocji, gdyż w w. lekkiej nie doszło do pojedynku Marcinkowskiego z Antkiewiczem. Obaj pięściarze nie stanęli na ringu. Wobec braku reprezentanta „Gwardii” w wadze ciężkiej, rozegra



Drużyna piłkarska „Włókniarza” (Częstochowa) użyła skława awans do II Ligi, plasując się w rozgrywkach grupy finałowej na 3 miejscu.

## Skonecki i Piątek wygrywają w Sztokholmie

**SZTOKHOLM.** W drugim dniu zawodów tenisowych o puchar króla Gustawa startowali w niedzielę w Sztokholmie wszyscy trzej polscy zawodnicy, mając za przeciwników mało znanych tenisistów szwedzkich. Olszowski przegrał z Lewinem 2:6,

4:6; Skonecki wygrał z O. Perssonem 11:9, 6:1, dając mu co drugiego gema 30 punktów handicapu; Piątek wygrał również z Garpelem 6:2, 4:6, 6:4, dając swemu przeciwnikowi 15 pkt. handicapu w każdym gemie.

Największą dotychczas sensacją turnieju jest porażka znanego w Polsce zawodnika szwedzkiego, zaliczanego do ekstraklasy, Rohlssona, który przegrał z 20-letnim Lennartem Karlborga 4:6, 5:7.

### Trójmecz żużlowy

**TORUŃ.** Zorganizowany przez „Gwardię” (Toruń) trójmecz żużlowy z udziałem „Gwardii” (Bydgoszcz), „Unii” (Grudziądz) i „Gwardii” (Toruń) przyniósł zwycięstwo gwardziście z Bydgoszczy — 19 pkt. przed „Gwardią” (Toruń) — 16 pkt. i „Unia” — 15 pkt.

## Wrocław - Szczecin 12:4

**WROCEŁAW.** W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrany został międzyokręgowy mecz boksinerski Wrocław — Szczecin, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy 12:4. Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył 6-tysięcznej widowni wiele emocji. Wyniki techniczne: w w. muszej

Zdzienicki przegrał po żywej walce z Faską (W) na punkty; w w. kocięcej — Pińczynski przegrał na punkty po dobrej walce z Żurawskim (W); w w. piórkowej — Mołdżynski pokonał na punkty Szczygielskiego (W); w w. lekkiej — Ratajak uległ na punkty Szepepanowi (W), w w. półśredniej — Sadowski przegrał na punkty w najładniejszej walce wieczoru z Gryminem (W); w w. średniej — Ambróz przegrał na punkty z Kulą (W); w w. półciężkiej — Pisarski pokonał na punkty Krupińskiego (W); w w. ciężkiej Rutkowski przegrał na punkty z Kostarkiewiczem (W).

W ringu sędziował: Cwikliński — (Ślesk), na punkty Kamiński (Szczecin), Popiołek (Wrocław) i Golański (Łódź).

### Węgry-Bulgaria 5:0

**BUDAPESZT.** Rozegrane w niedzielę w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między pierwszymi reprezentacjami Węgier i Bułgarii, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 5:0 (1:0).

W pierwszej połowie meczu gra była otwarta, a przez pierwszy kwadrans po przerwie Bułgarzy mieli przewagę. Do porażki drużyny bułgarskiej przyczynił się w wielkiej mierze atak, który wykazał całkowitą indolencję strzałową. W drużynie gości dobrze spisały się formacje defensywne w pierwszym rzędzie doskonali bramkarz bułgarski Kostow.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Purkas — 2, Deak, Budai oraz Rudas — po 1. Widzów 45.000.

W spotkaniu drugich reprezentacji piłkarskich Węgier i Bułgarii, rozegranym w Sofii wobec 30.000 widzów, zwyciężyli Węgrzy 2:0 (0:0).

## Opole-Kraków 3:4

**ZABRZE.** Niedzielne spotkanie międzyokręgowie Kraków — Śląsk Opolski, rozegrane na stadionie miejskim w Zabrzu, zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem drużyny gości 4:3 (4:1).

W drużynie zwycięzców na b. dobrym poziomie zagrał Jakubik w bramce, który był bohaterem spotkania. Bronił on wielokrotnie silne strzały Wieczorka, Burdy i Śliwińskiego i tylko jemu zawdzięczają krakowianie swój sukces. Linie obrony i pomocy,

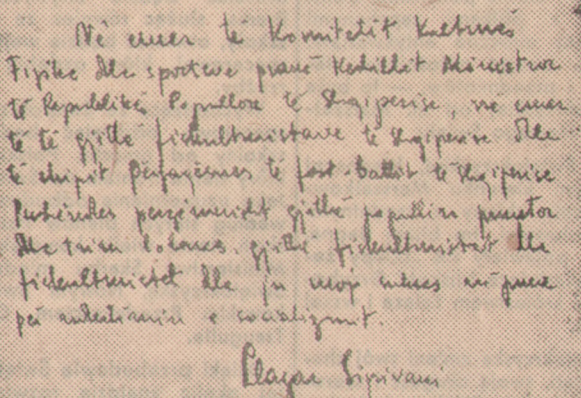
nie wyłączając Glimasa i Mazura grały słabo, a ich niepewność wykorzystywał atak Opola i przedostawał się często pod bramkę Jakubika. W piątce ofensywnej gości na wyróżnienie zastąpił Nowak i Bobula.

U gospodarzy najbardziej podobał się Paszkowski, zastępujący do przerwy Junga w bramce, Podeszwa i Natloch w pomocy oraz wykazujący doskonałą formę prawoskrzydłowy Śliwiński z „Budowlanych”. (Opole).

## Sportowcy albańscy pozdrawiają sport polski

W Polsce bawi reprezentacyjna drużyna piłkarska Albanii, która rozegra w nadch. niedzielę międzypaństwowy mecz z naszymi piłkarzami. Drużynie albańskiej towarzyszy prezydent Komitetu KF i Sportu przy Ra-

dzie Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej — Lipivani, który w rozmowie z przedstawicielem IKP przekazał pozdrowienia sportowców albańskich dla sportu polskiego.



W imieniu Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej, w imieniu wszystkich sportowców i ekipy reprezentacyjnej piłki nożnej Albanii pozdrawiam serdecznie cały lud pracujący, wszystkich polskich sportowców i sportsmenki i życzę im osiągnięcia sukcesów w budowie socjalizmu.

LLAZAR LIPIVANI  
(Prezydent Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej)



# Kalendarzyk

Wtorek, 1 listopada 1949 r.  
Katolicki: Wszystkich Świętych  
Cezarego, Marcela  
Świątobliwi: Wacława  
Słońca

wschód 6.31 zachód 16.16

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generała Siłina 1 (Pod Arkadami), tel. 24-29



Każdy prawie z mieszkańcórn ma kogoś w licznych miastach umarłych. Są to drodzy i bliscy, wyszarpani, z drogi życia najadłem okupanta, lub zwykłym, ludzkim zgonem. Pod ziemią spoczywają cząsteczki przyjaźni, uczuć trwałych niż czas i przestrzeń. I żołnierze i szarzy ludzie miasta, objęci są w tym wielkim dniu — jedną troską i miłością. A cmentarze nasze go miasta w Dzień Zaduszny — są tej troski i miłości najlepszym wzorem.

### „Spedytor” wykonał plan roczny już w dniu 27. X. br.

„Spedytor” Przedsiębiorstwo Państwowe-Spółdzielcze, Ekspozytura w Bydgoszczy — wykonała w dniu 27. 10. o godz. 15 plan roczny. Plan w skali ogólnokrajowej, który miał być wykonany w dniu 31. 12. 49. miał być w Bydgoszczy — zgodnie z wezwaniem Dyrekcji — przyspieszony na 30. 11. 49. Na naradzie produkcyjnej w dniu 23. 7. 49 wysunęła zażoga kontrplan, wobec czego postanowiono skrócić termin wykonania planu do 31 października br. Samozaparcie się, wysilek i zrozumienie nie celu przez całą zażogę oraz harmonijna współpraca czynników: administracyjnego, politycznego i społecznego, pozwoliła w wyniku na skrócenie terminu, powziętego zobowiązania o 34 dni.

### IKP czyta cała Polska

## 112 i 113 Środa literacka

Jak wiadomo, duża sala Pomorskiego Domu Sztuki służy wszystkim imprezom kulturalnym, tak zwykłym jak i literackim. Z okazji niedawno ukończonego w Warszawie Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego wyznano potrzebę zwiększenia ilości imprez muzycznych, gościli bowiem w Bydgoszczy laureaci Konkursu Chopinowskiego. Dlatego bywalcy „środków literackich” pozbawieni byli przez 2 tygodnie prelekcji.

Klub Literacko-Artystyczny pragnąc wypełnić lukę, jaka powstała tym sposobem w łańcuchu literackich imprez, organizuje w bieżącym tygodniu „2 środy” i to jak zwykle we środę i w piątek o godz. 19. Prelegentem 112 środy dn. 2 bm. będzie znany publiczności bydgoskiej ze swoich kilku odczytów wygłoszonych w Pom. Domu Sztuki prof. K. W. Zawodziński z Torunia. Nie potrzeba chyba dodawać, że prof. Zawodziński znany jest każdemu czytelnikowi prasy literackiej, jako wybitny znawca literatury rosyjskiej i jeden z czołowych krytyków polskich.

# Kolejarze zdali egzamin sprawności organizacyjnej i przygotowania technicznego w wzmoczonych przewozach jesiennych

Okres wzmoczonych przewozów jesiennych, jest dla transportu kolejowego egzaminem sprawności organizacyjnej i przygotowania technicznego, dlatego poszczególne etapy przebiegu tej akcji są szczególnie bacznie obserwowane przez PKP.

Przykładem należytej troski o płynny przebieg jesiennych przewozów, jest rzadko obserwowany fakt, że naczelne władze kolejowe DOKP Gdańsk biorą osobisty fizyczny udział w usuwaniu wszelkiego rodzaju zatorów w normalnym przebiegu przewozów.

Tworzenie zapasów zimowych przez świat pracy, jak również wzmocniona cyrkulacja torami przez przemysł spowodowała dosłowne zawalenie przesyłkami drobnicowymi poszczególnych stacji sortowniczych DOKP Gdańsk, a w związku z tym przeciężenie pracą personelu magazynowo-handlowego i odprawy pociągów.

Sytuacja na stacji sortowniczej w Zajaczkowie Tczewskim w dniu 21 10. br. była kapitalnym przykładem podobnej sytuacji. Jednakowoż dzięki natychmiastowej zdecydowanej inicjatywie dyrektora OKP Gdańsk inż. Krynickiego, sprężystej organizacji naczelnika Wydziału Handlowo-Taryfowego mgr Czajki oraz akcji społecznej podjętej przez Zarząd Okręgowy ZZK w Gdańsku w osobach pp. Stachowiaka i Komakowskiego — którzy pod osobistym kierownictwem zmobilizowali ekipę 20 pracowników administracyjnych DOKP — pozwoliła całkowicie sytuację odkorkować i upłynnić transport drobnicowy z Zajaczkowa Tcz., na właściwe kierunki dostawy. Od godz. 12 do 19 bez przerwy, Dyrektor Kolei osobiście w gronie naczelników i pracowników administracji z Gdańska i Tczewa przemieszczał i sortował worki, paki i skrzynie, segregując towar na poszczególne relacje wagonów i pociągów. Szalonym tempem manewru kolejowego kierował osobiście zawiadowca tamt. stacji.

Szlachetny przykład — nie tylko pobudził do nowych wysiłków personel stacji sortowniczej, ale jednocześnie udzielił pracownikom administracyjnych na linii, w pomocy robotnikom i magazynierom ekspedycji towarowych. O podobnej akcji meldują z Bydgoszczy i Gdyni — akcja zakreśla coraz szersze kręgi i z pewnością ogarnie wkrótce pozostałe duże ośrodki węzłowe.

Fakt powyższy świadczy o wysokim wyrobieniu obywatelskim kolejarzy, którzy doskonale rozumieją rolę i doniosłość transportu kolejowego w służbie światu pracy oraz wykazują wszędzie swoją dalekosiężną ofiarność.

## Poważne inwestycje na wsi pomorskiej Budowa 53 nowych zagrod indywidualnych w 7 spółdzielniach produkcyjnych

Na wsi pomorskiej przeprowadza się w tym roku szereg poważnych inwestycji budowlanych, jak np. budowę nowych wzorowych osiedli wiejskich, szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia itp.

Do najważniejszych prac budowlanych zaliczyć należy budowę 53 nowych zagrod indywidualnych w 7 spółdzielniach produkcyjnych oraz remonty wspólnych budynków gospodarczych w tych spółdzielniach.

Prace budowlane we wsiach produkcyjnych, na które przeznaczono około 56 mil. zł kredytów inwestycyjnych zostaną ukończone przed końcem br.

Poza tym kosztem 115 mil. zł buduje się 30 nowych zagrod w 4 wsiach poparcelacyjnych.

W toku są również prace przy budowie, lub rozbudowie 39 szkół podstawowych i 6 zawodowych w różnych powiatach województwa, 13 szkół rolniczych oraz kilkanaście innych obiektów, jak domy dziecka, przedszkola, i ośrodki zdrowia.

## Cyrk nr 2

pozostaje w Bydgoszczy do dnia 6 bm. włącznie. W Dzień Zaduszny dnia 2 bm. przedstawienia się nie odbędą, natomiast w dniu 1 bm. odbędą się 2 przedstawienia: o godz. 15.30 i 19.30 od dnia 3 — 6 bm. Cyrk sprzedaje bilety z 50% zniżką, za okazaniem legitymacji związku zawodowego.



Niezwykłą sympatią dzieci i młodzieży cieszą się tresowane kucyki. W środku grupy artystów — dyr. cyrku Wł. Zabłocski.

## Akademia pracowników finansowych z programem zespołu świetlicowego PKO

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Pom. Domu Sztuki akademii, urządzona przez Zw. Zaw. Pracow. Finansowych (bankowców i skarbowców). Referat okolicznościowy po słowie wstępnym i odegraniu hymnu państwowego wygłosił prof. Łukasik, Członek artystyczny wykonał w całości zespół świetlicowy pracowników PKO. Popisywały się zespoły recytatorski, orkiestralny i chór, ostatni pod kierunkiem znanego dyrygenta Waligórskiego. W programie znalazły się radzieckie i polskie pieśni chóralskie i solowe, utwory muzyczne i solo skrzypcowe oraz recytacje. Na zakończenie przeszło 40-osobowy zespół świetlicowy PKO zaprezentował montaż recytatorski i muzyczny z udziałem chóru i orkiestry, skomponowany przez jednego z pracowników PKO z utworów poetyckich, Brauna, Ze-

gadłowicza i Broniewskiego. Zespół ten zmierzył niedawno swoje młode siły (istnieje dopiero od września) na akademii wewnętrznej PKO, by obecnie wystąpić z powodzeniem na szerzej arenie. Niewątpliwie oba odniesione przez zespół świetlicowy PKO sukcesy będą dla jego członków bodźcem do dalszej wytrwałej pracy nad rozwinięciem zespołu i wzbogaceniem jego programu. Niestrudzonym opiekunem zespołu jest dyr. Wroczyński. Akademii przy wypełnionej po brzegi sali zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

## Procesja na Cmentarz Bohaterów

Procesja na Cmentarz Bohaterów (na Wzgórzu Wolności) wyruszy jutro (Wszystkich Świętych) po niesporach (około godziny 16) z parafii Św. Ducha, przy ul. Kujawskiej. Na Cmentarzu Bohaterów odprawione zostaną modły za pomordowanych i poległych w obronie ojczyzny.

## Sport

**POMORSKA A-KLASA**  
W meczach piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A-klasy Sparta (Toruń) pokonała Spójnię (Bydg.) 3:2, Chojniczanka i Zawisza uzyskały wynik nierozstrzygnięty 2:2, Spójnia (Grudz.) pokonała Cuiawię 2:1; a bydż. Gwardia wygrała z gruzicką Wisłą 1:0.

**Z RINGÓW A-KLASOWYCH**  
W meczach bokserskich o mistrzostwo pomorskiej A-klasy grudziądzka Stal wygrała walkowerem z toruńską Gwardią 16:0. W ringu wynik brzmiał 10:6 dla Stali. Związkowiec (Chełmża) pokonał Kolejarza (Inowrocław) 11:5. Kolejarz (Tor.) wygrał z Budowlanymi (Tor.) 10:6.

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Dziś 1. 11.: Grzesznicy bez winy.  
KINA — POMORZANIN: Życie dla nauki (Pawłow), POŁONIA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Uczennica Ia. ORZEŁ: Życie dla nauki (Pawłow). GRYF: Spotka nie nad łabą, BAŁTYK: Nikt nie wie.

Początek seansów: Pomorzanie 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; Wolność 14, 16, 18, 20.30; Orzeł: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; Gryf: 14, 16, 18, 20.30; Bałtyk: 15.30, 15.30, 17.30, 20.30.

POMORSKI DOM SZTUKI  
Wystawa grafiki radzieckiej. — CYRK Nr 2 — Przedstawienie o godz. 15.30 i 19.30.

MUZEUM MIEJSKIE: w dni powszednie od g. 9—16, w niedziele i święta (wstęp bezpłatny) od g. 11—14.

DYZURY APTEK: „Piastowska” Sniadeckich 51, tel. 22-42; „Przy Placu Teatralnym”, ul. Armii Czerwonej 10, tel. 19-62

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW — od 10—12 lek.-dent. H. Cierniak, ul. Sniadeckich 51.  
NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY  
Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18; Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój tak sówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

## ROLNICKIE RADIO

PROGRAM LOKALNY  
7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.45 XXIV fragment powieści Leberkhta „Światła w Koordii” 14.55 Goedicke — Kwintet op. 50 w wykonaniu zespołu kameralnego rozgłośni pomorskiej. 16.20 Czajkowski — Koncert skrzypcowy — płyty. 22.00 Pieśni Szaporina — płyty.

## Odprawa instruktorów Pow. Ośrodków Maszynowych

W gmachu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” odbyła się wczoraj odprawa instruktorów Powiatowych Ośrodków Maszynowych z terenu całego województwa.

Na odprawie omówiono przebieg prac jesienno-siewnych, przygotowanie warsztatów do remontów zimowych, likwidacji złomu. Po sprawozdaniu z przebiegu współzawodnictwa pracy, rozpatrzone sprawy zaopatrzenia GOM oraz sprawy kredytowe i organizacyjne.

## Omiał katastrofa

W poniedziałek na Starym Rynku, pewna kobieta zderzając do tramwaju, podczas przebiegania przez jezdnię trącona została przez nadjeżdżający samochód wojskowy. Dzięki przytomności kierowcy pojazdu, który widział niebezpieczeństwo, zdążył w ostatniej chwili samochód zatrzymać, nie doszło do poważniejszego wypadku. Kobieta z własnej nieostrożności doznała lejszych obrażeń.

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 1 listopada 1949 r. obowiązują nowe cenniki cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.

## KOMUNIKATY

**ZKS „KOLEJARZ-BRDA”**  
Zebranie sekcji hokejowej odbędzie się w środę 3 bm. o godz. 18.30 w świetlicy klubu przy ul. Dworcowej 89/6. Zgłoszenia nowych członków na miejscu.

**ZKS „KOLEJARZ-BRDA”**  
Zebranie sekcji hokejowej odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 18.30 w świetlicy klubu, Dworcowa 89/6. Zgłoszenia nowych członków na miejscu.

**ZKW „KOLEJARZ”**  
Zebranie plenarne Klubu, odbędzie się w czwartek 3 listopada br. o godz. 19.00 na przystani Klubu. Prosimy o liczny udział członków.

## Na fali dnia

## Wczasy jesienne są także przyjemne!

Nagle przyszedł mroz. Mielimy jednak w tym roku długą i wyjątkowo piękną jesień, ciepłą, słoneczną i bezdeszczową. To powinno być stanowić zachętę do wyjazdu na wczasy dla tych, którzy nie mogli wykorzystać urlopów w lecie.

Tym czasem, jak nas informują, we wrześniu mimo mniejszej ilości skierowań, wiele miejsc w pięknych uzdrowiskach nie zostało wykorzystanych, a październik wypadł pod tym względem jeszcze gorzej.

Tymbardziej trudno zrozumieć dlaczego ludzie nie korzystają w pełni z wczasów leczniczych w miesiącach jesiennych. ORZZ w Gdańsku podaje, że we wrześniu nie wykorzystano 10 miejsc w domach przeznaczonych na wczasy lecznicze. Czy nie

wygodniej byłoby jechać na kurację właśnie teraz, gdy nie ma przepełnienia w uzdrowisku, gdy nie trzeba czekać godzinami na kąpiele i zabiegi.

Świat pracy jest niedostatecznie poinformowany o możliwościach wyjazdu na wczasy ambulatoryjne, lecznicze w okresie jesiennym. Rady zakładowe nie we wszystkich przedsiębiorstwach rozwijają dostateczną propagandę wczasów, niedostatecznie przekonuje się robotników o potrzebie zmiany na pewien czas środowiska i klimatu dla zdrowia i psychicznego samopoczucia. Należy też pamiętać, że domy wczasów pracują cały rok, posiadając odpowiednią ilość personelu. I nie dobrze jest, jeżeli latem domy są zatłoczone, a jesienią ziejają pustką.



# Wiemy tylko jak smakuje ale nie wiemy jak żyje Łosoś i szprot

### Kilka informacji o zanikaniu niektórych gatunków ryb

O łosiosiu wiemy najczęściej tyle, że wędzony smakuje znakomicie, jako zakąska do wódki. Szprotki chwaliśmy zaś wtedy, gdy są tłuste i w oliwie. Nasze spotkania z rybą odbywają się przy stole, a nie nad rzeką lub na morzu — w warunkach niesprzyjających refleksjom i naukowemu zainteresowaniu. Ktoby zaprzął sobie głowę łosiosiem lub „nędzną” szprotką, podczas koleżeńskich pogawędki przy poznawskiej gorzkiej.

Tymczasem jakże ciekawe są te zagadnienia. Raz jako problem gospodarczy, a po wtóre, jako fragment wiedzy człowieka o morzu — barwnym i ciekawym. Uczni rzadko wypowiadają się na te tematy na łamach prasy codziennej. Wyreżymy więc ich i opowiedzmy „coś nie coś” o szprotce i łosiosiu.

Morskie Labor. Rybackie w Gdyni, kontynuując działalność przedwojenną „Stacji Morskiej na Helu” prowadzi systematyczne badania nad biologią szprotki. Sygnałem do intensyfikacji badań był katastrofalny spadek połowów szprotki w 1957 r. do zaledwie 2852 ton, podczas gdy rezultaty w roku poprzednim wyrażały się cyfrą 15.000 ton. Współpracownik Morskiego Laboratorium Rybackiego Dixon wypowiedział poglądy, że przyczyną zaniku szprotki był zbyt intensywne połowy w latach 1928 — 1937 przy pomocy włoków ciągnionych. Tego rodzaju połowy zostały zabronione ustawowo. Tym niemniej rybacy zagraniczni łowili nadal tym typem sieci i jak to miało miejsce — łowili oni w roku ubiegłym nawet na wodach polskich.

Nasi rybacy uskarżali się na zakaz, który nie daje całkowitej i realnej ochrony. Sprawa ta nie została wyjaśniona, gdyż trudno zaprzeczyć innym teoriom, głoszącym, że zanik szprotki wynika z niepomysłnych warunków klimatycznych. W każdym razie rozpoczęte badania pozwoliły na ustalenie wielu do tego czasu nieznanych wiadomości o życiu tej ryby. Potwierdziły one hipotezę, że szprotka Gdańskiej i okolicy stanowi odrębne stado, nie przekraczające cieśnin Skageraku i Kattegatu, podobnie jak szprotki północnych brzegów Szwecji, którego kłeska 1937 roku nie dotknęła. Ustalono też, że szprotka ma roczny cykl życia — od maja do lipca rozprasa się po całym Bałtyku dla dokonania tarła. W sierpniu skupia się przy brzegach, a w następnym miesiącu tworzy ławice w południowej części

Głębi Gdańskiej. Jak podaje K. Demel — zimuje on na Głębi, zanurzając się w coraz głębsze rejony wód. Głównym terenem tarła jest także Zatoka Gdańska. Badania ujawniły stałe podnoszenie się narybku szprotki, co jest pomyslnym horoskopem dla naszego rybołówstwa.

Obniżanie się stanu łosiosia w naszych rzekach i na Bałtyku aktualizuje inne zagadnienie: racjonalnej hodowli narybku łosiosia w Polsce. Niedawno temu na łamach Morskiego Biuletynu Rybackiego ukazała się notatka o przeprowadzeniu badań na rzekach Słupi, Łebie i Redzie co do możliwości założenia tam racjonalnych ośrodków łosiosiwych. Komisja stwierdziła możliwość założenia takich ośrodków na trzech wymienionych rzekach — i jednocześnie konieczność — gdyż łosoś systematycznie zanika, a starzy rybacy twierdzą, że grozi mu całkowite wyginiecie.

Dlaczego łosoś zanika? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba przed tym naszkicować życie i zwyczaje tego gatunku.

Łosoś zamieszkuje przybrzeżne wody północnego Atlantyku nie przekraczając zasadniczo granicy za Zatokę Baskijską. Na tarło wędruje jednak do rzek. Łosoś Morza Bałtyckiego odbywa swój rozród i spędza lata dziecięce w wielu rzekach szwedzkich i fińskich. Z polskich rzek łosiosiwych należy wymienić Odrę, Prośnicę, Wieprz, Słupię i Redę oraz Wisłę z jej dopływem Dunajcem. W tym okresie dwuletniego odchowu zanim wyjdzie on znów na morze, narażony jest łosoś na setki niebezpieczeństw. Grozi mu rybak z wędką nad rzeką, grożą mu inne gatunki ryb jak: pływak żółto-brzeźny, szczupak i okoń. Im rzeka jest dłuższa, a więc także dłuższa droga łosiosia do morza — tym niebezpieczeństwo groźniejsze. Budownictwo wodne również niszczy możliwości rozrodcze łosiosia. Taka zapora wodna w Róznowie na Dunajcu nie pozwala dotrzeć łosiosiom do swych dawnych tarłisk, a turbiny niszczą wiele okazów. Poza tym zanieczyszczenia rzek wpływają widac hamującą na rozwój ryby, co potwierdzała by zbieżność postępu przemysłu z zanikaniem łosiosia.

Inaczej niż śledź czy dorsz łosoś ma o wiele mniejszą siłę rozrodczą składając zaledwie 1800 do 2000 jaja, podczas gdy tamte ryby składają dziesiątki i setki tysięcy.

Odchowany łosoś jest wspaniałym wędrowcą. Od brzegów fińskich i

szwedzkich wędruje on ku Helowi i tu też jest poławiany w okresie późnej jesieni oraz na wiosnę — w marcu i kwietniu.

Nowoczesna gospodarka dąży do stworzenia specjalnych hodowli łosiosia w stawach nad rzekami — odpowiadających warunkom naturalnym — które opiekowały by się wzrostem łosiosia do 2 lat oraz jego drogą do morza zapobiegając kłusownictwu. Duże usługi mogą dać tu sztuczne wylęgarnie stosowane w USA. Szwecji oraz w nadbałtyckich republikach radzieckich.



W ciągu pierwszych 3-4 lat powojennego planu pięcioletniego zbudowano i odbudowano w miastach i osiedlach robotniczych Związku Radzieckiego około 51 mil. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. W ciągu 9 miesięcy rb. zakres prac inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym wzrósł o 29 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub.

W latach powojennych zbudowano w Moskwie i obwodzie moskiewskim przeszło półtora mil. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej, a w Leninogradzie 1.400 tys. metrów kwadratowych.

W Związku Radzieckim wzrasta z roku na rok liczba kin stałych i ruchomych. Kino i film przenikają dzisiaj do najbardziej odległych osiedli w kraju. Tam, gdzie nie ma kin stałych, docierają kina ruchome. W zależności od miejscowości i klimatu, kina ruchome docierają do miejsc przeznaczenia na samolotach lub samochodach, wozami lub na wielbłędach. Obecnie w Związku Radzieckim pracuje ok. 12 tys. kin ruchomych.

W roku 1949 sieć kinowa zwiększyła się o 6.800 kin stałych i ruchomych, z czego 6.400 budowanych zostanie w osiedlach wiejskich. Ministerstwo kinematografii ZSRR wyasygnowało w r. b. na dalszy rozwój kin ponad 280 milionów rubli.

### Z ekranu

## „Życie dla nauki”

Przed stu laty urodził się Iwan Pawłow, jeden z najwybitniejszych uczonych świata, który zapoczątkował nową erę biologii i medycyny, laureat nagrody Nobla w r. 1904. Życiu i dziełu tego wielkiego męża nauki poświęcił kinematografista radziecki film biograficzny, który ukazał się na polskich ekranach pt. „Życie dla nauki”. Za znakomitą kreację roli Pawłowa otrzymał aktor radziecki A. Borisow pierwszą nagrodę na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariińskich Łaźniach, nie więc dziwnego, że widz odnosi wrażenie, jakby przed jego oczyma przesuwała się żywa sylwetka wielkiego uczonego, a nie aktor, Borisow stwarza rzeczywistość wspaniałą kreację, wczuwa się doskonale w wielką postać. A ponieważ scenarzysta do filmu napisał człowieka, który znał osobieści Pawłowa — D. Papawa, z ekranu tchnie przekonująca życiowa prawda.

Film o Pawłowie, to nie tylko obraz uczonym, ale również obraz o człowieku. O wielkim patriotcie, o nieugiętym charakterze. Przed oczyma widza przesuwa się fragmenty obrazujące słynne doświadczenia Pawłowa z psami, prace jego nad wykaza-

nem słuszności teorii o tzw. warunkowych odruchach i czynnościach mózgu, doświadczenia, które postawiły przed medycyną nowe, szerokie pole do działania. Film więc spełnia wielką rolę jako popularyzator nauki. Równocześnie jednak portretuje on dużą rolę sylwetki Pawłowa jako człowieka dającego innym przykład wielkim umiowaniem prawdy i głęboką miłością ojczyzny, człowieka prawego i nieugiętego, człowieka, którego nie odmieniły warunki życiowe, którego wiązany wętek fabularny — otrzymany był rewolucjonistą nie tylko w nauce, ale i w życiu.

Film o akademiku Pawłowie, który dzięki swej olbrzymiej wiedzy i swemu nowatorstwu w nauce zyskał sobie sławę na całym świecie — jest pozytywny z wielu względów. Znajomiamy widza z wielką postacią naukowca, popularyzuje jego wielkie osiągnięcia w dziedzinie fizjologii i medycyny oraz kształci charakter. Jeśli dodamy wartości czysto filmowe, znakomitą grę całego zespołu z Borisowem na czele, ciekawie rozwiązany wątek fabularny — otrzymamy całość postawioną na wysokim poziomie sztuki kinematograficznej.

## W jesieni przyszłego roku ratusz wrocławski - atrakcja miasta przybierze nową szatę

WROCLAW (zg). Na ostatnim posiedzeniu MRN m. Wrocławia ustalono ostateczny plan robót przy restauracji zabytkowego ratusza wrocławskiego. Najpilniejsze roboty blacharskie i kamieniarskie ruszą jeszcze przed zimą, w listopadzie. Przed wszystkim ustawione zostaną specjalne rynny, które uchronią dach przed dalszym niszczeniem.

Praca przy konserwacji i uzupełnianiu kamiennych, rzeźbionych gzymsów powierzona będzie grupie najlepszych kamieniarzy z PPB 2, którzy obecnie wykonują roboty kamieniarskie przy katedrze wrocławskiej. Odtworzenie zniszczonych fragmentów fryzu nie napotka na specjalne trudności, gdyż istnieją dokładne zdjęcia fotograficzne wszystkich wykonanych robót kamieniarskich zwać będzie artystyczny wywodłowanie poszczególnych fragmentów w gipsie.

Również w bież. roku wykonane zostaną najbardziej pilne prace przy remoncie dachu. Projektuje się całkowitą zamianę obecnej, niejednolitej dachówki na dachówkę rzymską z polewą — taką samą, jaką po-

kryty był dach ratusza w ciągu tyśiącleci. Wiązania dachowe po przeprowadzonych badaniach przez grupę profesorów z Politechniki Wrocławskiej okazały się w szczęście w dobrym stanie, tak, że po drobnych remontach będzie je można pokrywać nową dachówką. Zaznaczyć należy, że drewniane te wiązania liczą już sobie prawie 300 lat.

Odświeżenie fasad odbędzie się dopiero na wiosnę — po gruntownym osuszeniu ścian. Wtedy też ratusz wrocławski, główna atrakcja wszystkich zwiedzających miasto, przybierze zupełnie nową szatę.

Osobne zagadnienie stanowi remont obszernych piwnic ratusza, gdzie za czasów niemieckich znajdowały się wielkie piwnice. Piwnice te po odnowieniu oddane zostaną PDT lub PSS na uruchomienie w nich gospody lub winiarni.

Woda zaskórna według oświadczeń fachowców nie stanowi dla ratusza wrocławskiego istotnego niebezpieczeństwa. Aby jednak osuszyć całkowicie piwnice — uruchomiona zostanie pompa ssąca.

Prace ukończone będą w jesieni 1950 roku.

## D R U K I

wykonuje  
**DRUKARNIA POLSKA**  
Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

WSZELKIEGO RODZAJU

## RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA 2 LISTOPADA

5.10 Początek audycji; 5.15 nego Rozgłośnia Pomorskiej; 15.30 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata prasy; 15.50 Pogadanka sportowa; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Koncert poranny; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program dnia; 7.10 Muzyka rozrywkowa; 7.50 Program lokalny dnia; 7.55 Wiadomości miejscowe; 8.00 Muzyka rozrywkowa; 8.15 Wszechnica radiowa; 8.35 Przerwa; 11.57 Sygnal czasu i heinał z wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości południowe; 12.25 Przerwa; 13.30 Program dnia; 13.35 Muzyka; 14.00 Wieś walczą z alkoholem; 14.15 Przegląd prasy pomorskiej; 14.20 Muzyka popularna z płyt; 14.45 XXIV fragment powieści Leberekhta „Światła w Koordii”; 14.55 Goedicke — Kwintet op. 50 w wykonaniu zespołu kameral-

O krasnoludkach i sierocie Maryn; 16.00 Pogadanka sportowa; 16.20 Czajkowski — Koncert skrzypcowy — płyty; 17.00 Muzyka popularna; 17.45 Audycja dla święt; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Zaadki muzyczne; 18.40 Wszechnica radiowa; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert muzyki popularnej; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Recital skrzypcowy Jacques Thibaud; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Historia literatury; 22.00 Pieśni Szaporina — płyty; 22.15 Czeskie pieśni robotnicze; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następ.; 23.15 Kocert muzyki rosyjskiej; 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

## FUTRA

Błamy, lisy, różne skórki futerkowe  
**Kupno - Sprzedaż**

„OCCASION”  
Gdynia, ul. Świętojańska 36  
2951

## Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego

Oddział w Bydgoszczy  
**zatrudni natychmiast  
księgowych**

w Zakładach Doświadczalnych.  
Warunki przewidziane Układem Zbiorowym. Założenia należy kierować do PINGW Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 11. Ref. Personalny. (2971)

## Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy!

### NAUKA

TRZY  
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2895)

### SPRZEDAŻ

Sprzedam  
młocarknie szerokokłonna, oczyszczarnie molar 11 KM na rope. Rybarkiewicz Zdzisław, Kepka Szlachecka poczta Czerniewice, pow. Włocławek. (2916)

### SPRZEDAŻ

Sprzedam  
strepłomycynę Bydgoszcz Jezuitka 4/2. (7115)

### KUPNO

**SREBRO**  
Iom, monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88  
**„NEOCHEMIA”**  
Laboratorium Chemiczne  
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6  
Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 2964

Srebro — złom,  
monety stale skupują Zakłady Fotochemiczne nr 2 Bydgoszcz, Garbary 3. (2954)

## Co grają W TEATRZE

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”, Łódź, Piotrkowska nr 243  
We wtorek dnia 1 listopada br. i dni następane  
W poniedziałki nieświętne teatr nieczynny 2969  
**„PTASZNIK Z TYROLU”** Operetka  
w 3-eh aktach  
Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 10 do 15 i od 17

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152  
Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17,15 widowisko masek i lalek pt.  
**„Wesoła Maskarada”**  
W niedziele i święta 2 widowiska o godz. 15,15 i 17,15  
Kasa czynna od godz. 10 rano 2903

Teatr Komedi Muzycznej „OSA” — Łódź, ul. Traugotta 1  
(Sala dawnej „Syreny”) — tel. 272-70  
Dziś we wtorek o godz. 16 i 19,30, dni następane pełna humoru i dowcipu komedia radziecka pt.  
**„Wzywa Was Tajmyr”**  
aut. Isajew i Haliczka, z udziałem całego zespołu. Kasa czynna od godz. 10 2726

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY  
Łódź, 11 Listopada 21 — tel. 150-56  
CODZIENNIE o godzinie 19,15  
**„ROZBITKI”**  
Komedia w 4 aktach Józefa Blizńskiego z udziałem A. Dymyś, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.  
Kasa czynna od godz. 10—14 i od 16. 2961

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY  
ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY  
ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29.  
Za niedoręczenie pisma, spowodowane słą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w teście od 100—350 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.